

KS. WOJCIECH PAZERA

ODNOWA HOMILETYCZNA W ŚWIETLE WAŻNIEJSZYCH UCHWAŁ SYNODÓW DIECEZJALNYCH

Na wstępie należy zaznaczyć, że zwoływane po II Soborze Watykańskim polskie synody diecezjalne w różnym wymiarze podejmują problematykę odnowy homiletycznej. Niektóre z nich, takie jak I Synod Diecezji Katowickiej, II Synod Diecezji Lubelskiej, Synod Krakowski, II Synod Diecezji Częstochowskiej, IV Synod Diecezji Tarnowskiej czy III Synod Diecezji Kieleckiej szerzej omawiają tę problematykę, analizując ją jako priorytetowe zadanie pastoralne.

W uchwałach synodalnych inspirowanych nauką Soboru Watykańskiego II oraz wskazaniami papieży, zwłaszcza Pawła VI i Jana Pawła II dostrzec można ogromną troskę o dzieło przepowiadania słowa Bożego. Troska ta znajduje wyraz w różnych ujęciach uchwał synodalnych dotyczących kaznodziejstwa.

Schematycznie ujęte dokumenty zwykle na początku odwołują się do teologii przepowiadania, uzasadniając w ten sposób najgłębszy sens działalności kaznodziejskiej. Uzasadnienie to najczęściej znajduje wyraz w stwierdzeniu, że Chrystus dokonał dzieła zbawienia, zarówno przez przepowiadanie słowem jak i przez swoje czyny zbawcze. Osiągnęły one swój punkt kulminacyjny w misterium paschalnym. Dziś słowo Chrystusa uobecnia się w przepowiadaniu Kościoła a jego zbawcze czyny w sakramentach. Jedno i drugie razem wzięte to *Christus totus*. Jedności tej nie wolno rozdzielać. Kto chce doświadczyć zbawienia winien się spotkać z Chrystusem obecnym w Kościele w słowie i sakramencie¹.

Sens i cel działalności kaznodziejskiej bardzo ściśle ujął I Synod Diecezji Katowickiej: „Głoszenie słowa Bożego uobecnia Chrystusa oraz Jego dzieło zbawcze. To jest Jego Osobę, życie, naukę, śmierć, zmartwychwstanie, wniebowstąpienie, zesłanie Ducha Świętego i królowanie w chwale. Tworzy, jednoczy i utrzymuje wspólnotę ludu Bożego – Kościół oraz prowadzi go do eschatologicznego dopełnienia”².

¹ II Synod Diecezji Lubelskiej 1977 – 1985, Lublin 1988, s. 16.

² Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej, Katowice – Rzym 1976, s. 17.

Nie ulega wątpliwości, że wyczerpujące omówienie problematyki odnowy kaznodziejstwa w świetle uchwał synodów diecezjalnych przekracza ramy tej części niniejszego opracowania. Również nie wszystkie synody zajmują się tą kwestią szczegółowo. W związku z tym należy się ograniczyć do wybranych zagadnień związanych z homilią jako preferowaną dziś formą przepowiadania słowa w ramach odnowy kaznodziejstwa.

Zagadnienie homilii w uchwałach synodalnych należy do kluczowych zagadnień pastoralnych omawianych najczęściej w pierwszych rozdziałach opublikowanych dokumentów. Interesujące ujęcie tej problematyki zaprezentował II Synod Lubelski. Na wstępie podkreśla się tu, że pierwszą formą przepowiadania jest kazanie integralnie związane ze sprawowaniem liturgii, czyli homilia. Synod powołuje się na postanowienia soborowej konstytucji o liturgii (KL 52) oraz ustawodawstwo posoborowe w formie instrukcji o należyтым wprowadzeniu w życie Konstytucji o Liturgii (loe 53), które zaznacza, że wszelkie przepowiadanie w ramach liturgii powinno przyjmować postać homilii. Synod Lubelski powołuje się tutaj na stwierdzenie zawarte w adhortacji apostołskiej Pawła VI, w której papież przestrzega, że „błądziłby ten, kto by nie uznawał homilii za ważne i sprawne narzędzie w prowadzeniu ewangelizacji” (EN 43). O ile Synod Katowicki daje ogólną definicję homilii, przez którą należy rozumieć wykład tajemnic wiary i zasad życia chrześcijańskiego z uwzględnieniem celebrowanego misterium i szczególnych potrzeb słuchaczy³, o tyle Synod Lubelski ogólnie opisuje jej formę i strukturę oraz określa jej poszczególne elementy składowe. W myśl uchwały Synodu, homilia winna być podzielona na trzy zasadnicze części: doświadczenie życiowe, czyli element egzystencjalny; aktualizacja Bożego orędzia zbawczego i szczegółowe wskazania praktyczne oraz życie chrześcijanina.

Analiza tych zaleceń prowadzi do wniosku, że omawiane uchwały Synodu Lubelskiego akcentują tylko niektóre wybrane elementy strukturalne homilii, nie proponując spójnej syntetycznej formy utworu homiletycznego. Widoczny jest brak kompozycyjnego powiązania i wynikania poszczególnych części homilii, co sprawia, że ogólna propozycja Synodu jest powtórzeniem znanego, tradycyjnego schematu obejmującego wstęp, rozwinięcie i zakończenie jednostki przepowiadania. Nie wnosi to nowych elementów w stosunku do ujęć tradycyjnych.

Warte podkreślenia są jednak uwagi Synodu dotyczące ważnego elementu egzystencjalnego w homilii. Składnik ten, określany jako doświadczenie życiowe, w opinii Synodu powinien uwzględniać realia i pytania, jakie człowiek może skierować pod adresem dopiero co odczytanych tekstów biblijnych. Warto zauważyć również, że Synod podkreśla tu kontekst psychologiczno – społeczny.

³ Tamże, s. 21.

Interesujące wydaje się również stwierdzenie zawarte w punkcie 23: „Im bardziej część pierwsza homilii spójna jest z realnym życiem, tym uważniej słuchane będą jej części następne”⁴.

Odnosnie do aktualizacji Bożego orędzia zbawczego na uwagę zasługuje podkreślenie, że „słuchacz winien odnieść wrażenie, iż *hic et nunc* Pan staje wśród swego ludu i rozmawia na temat najbardziej aktualnych problemów dnia”⁵.

Z kolei następuje w dokumencie synodalnym wskazanie dotyczące przygotowania tej części homilii. Jest ono ujęte w czterech etapach: zapoznanie się z komentarzami egzegetycznymi do czytań biblijnych; pogłębienie znajomości kerygmatu biblijnego przez uwzględnienie odpowiednich wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła; nadanie omawianym prawdom kształtu wykładu katechetycznego i apelu ewangelizacyjnego. Wydaje się, że są to najcenniejsze uwagi w ramach wskazań synodalnych dotyczące dróg i metod odnowy homiletycznej. Z uwagi na to, że zalecenia synodalne mają charakter bardzo ogólny, w celach pastoralnych należałoby je uściślić i stworzyć konkretny projekt homilii ewangelizacyjnej.

Również uwagi dotyczące ostatniej części homilii zwanej przez Synod „Życie chrześcijanina” są sformułowane bardzo ogólnie: „ma to być próba ukazania konkretnych możliwości realizacji Bożego apelu”⁶. Dodano tu również uwagę o istotnym znaczeniu osobistego świadectwa kaznodziei.

Wydaje się, że II Synod Lubelski większy akcent kładzie na egzystencjalny wymiar homilii, przy czym prawie nie wspomina o istotnym dla niej parametrze mistagogicznym.

Obecność tego parametru w homilii podkreślają natomiast uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej. Wprawdzie Synod stwierdza, że w diecezji nie zostało jeszcze w pełni zrozumiane pojęcie homilii zgodnej z duchem Soboru Watykańskiego II, co ułatwia praktykę kaznodziejską, to jednak w myśl omawianego dokumentu homilia ma mieć potrójny wymiar – misyjny, zmierzający do zapoczątkowania wiary; katechetyczny – pozwalający na ugruntowanie wiary i mistagogiczny, czyli wprowadzający w całe bogactwo tajemnicy eucharystycznej a przez nią do życia w Bogu Trójjedynym⁷.

Bardzo konkretne i ważne są również wskazówki dotyczące struktury homilii. Synod zaleca, aby w konstrukcji jednostki przepowiadania uwzględnić zasady logiki, psychologii i pedagogiki chrześcijańskiej. Zwraca również uwagę na dialogiczny charakter homilii. Jednostka homilijna ma mieć formę dialogu i winna obejmować pytania zadawane przez człowieka słowu Bożemu

⁴ II Synod Diecezji Lubelskiej, dz. cyt., s. 17.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, s. 18.

⁷ Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej, dz. cyt., s. 22.

a wyrażające życiowe problemy ludzkie. Synod zaznacza, że w ten sposób uniknąć można częstego błędu w kaznodziejstwie polegającego na rozwiązywaniu w homilii problemów, których nikt nie stawia.

Wprawdzie nie jest to jasno powiedziane, ale Synod wskazuje na kerygmat i element didaskaliczny, ogólnie wspominając „o odpowiedzi Boga zawartej w słowie a stanowiącej zasadniczy trzon homilii”⁸.

Wreszcie jest tu także mowa o odpowiedzi człowieka danej Bogu na Jego orędzie a wyrażającej się w postawie wiary i kształtowaniu całego życia według ewangelii.

Uchwały II Synodu Diecezji Częstochowskiej podkreślają, że homilia jako integralna część liturgii winna być głoszona podczas sprawowania Eucharystii i innych sakramentów. Również przy sprawowaniu sakramentaliów a zwłaszcza pogrzebów należy głosić homilię „odpowiednio przygotowaną ze względu na szczególną wymowę tej chwili jak również z uwagi na częstą obecność na pogrzebach ludzi niewierzących i obojętnych religijnie”⁹.

Został tu podkreślony aspekt misyjny homilii. W dalszych uchwałach Synodu Częstochowskiego jest mowa o różnych współczynnikach odnowy homiletycznej. Składają się na nią szeroko rozumiana kultura języka, technika przekazu, dobra słyszalność, odpowiednie nagłośnienie kościoła oraz pamięciowe opanowanie tekstu. Ten ostatni element jest szczególnie wyakcentowany z uwagi na negatywne doświadczenia oraz skutki szerzącej się praktyki, polegającej na odczytywaniu z ambony tekstów homilijnych. II Synod Częstochowski „poleca kapłanom sporządzanie zapisu homilii i podkreśla równocześnie, że homilia jest żywym słowem głoszonym a nie czytany”¹⁰.

IV Synod Diecezji Tarnowskiej homilię nazywa „wypróbowaną w Kościele formą przepowiadania”¹¹ i zaleca w kilkuletnim cyklu homilii objęcie całości prawd wiary i obyczajów.

Odnowa homiletyczna winna uwzględniać uważne badanie znaków czasu, zwłaszcza w wymiarze parafii. Tylko w ten sposób słowo Boże głoszone w homilii może skutecznie pomagać w rozwiązywaniu duchowych potrzeb wiernych. Synod Tarnowski zaleca głoszenie homilii „z prawdziwą miłością i szacunkiem dla słuchacza, przy czym należy mówić w sposób jasny, przejrzysty, zwięzły i z pamięci”¹².

Odnowa homiletyczna w myśl wskazań IV Synodu Tarnowskiego polegać ma między innymi na używaniu współczesnej poprawnej polszczyzny, dostosowanej do powagi głoszonej treści i miejsca przepowiadania. Nowa forma

⁸ Tamże.

⁹ *II Synod Diecezji Częstochowskiej, «Chrystus Światłem – Maryja Wzorem»*, Częstochowa 1987, s. 48.

¹⁰ Tamże, s. 51.

¹¹ *IV Synod Diecezji Tarnowskiej, «Ad imaginem Ecclesiae universalis»*, Tarnów 1986, s. 97.

¹² Tamże.

wyjaśniania prawd wiary i zasad moralnych w ramach homilii winna uwzględniać przykłady zaczerpnięte z życia, wśród których nie może zabraknąć wydarzeń z historii Kościoła i narodu a szczególnie przykładów polskich świętych. W opinii Synodu Tarnowskiego, w dziele odnowy kaznodziejstwa ważną rolę winni odgrywać ludzie świeccy. Dlatego Synod zwraca się do wiernych, aby w duchu odpowiedzialności za słowo Boże służyli pomocą kaznodziejom i duszpasterzom. Winni oni wyrażać swoje potrzeby religijne, sugerować tematy homilii a także współpracować z duchowieństwem poprzez życzliwe uwagi dotyczące sposobu i treści głoszonego słowa.

Synod zaleca, aby sami duszpasterze głoszący homilię pamiętając o konieczności odnowy kaznodziejskiej, uzupełniali swoją wiedzę a także posiadali osobistą bibliotekę w ramach której dział pomocy homiletycznych ma stanowić ich codzienny warsztat pracy.

W zaleceniach Synodu Tarnowskiego warunkiem odnowy jest również obowiązek pisania pełnych tekstów homilii przez kapłanów do ukończenia piątego roku po święceniach a wszyscy inni kaznodzieje mają pisać przynajmniej konspekt głoszonej homilii.

Zalecenia synodalne wyrażające troskę o odnowę kaznodziejstwa zawierają stwierdzenie, iż dobro duchowe wiernych wymaga, aby kapłan wciąż się doskonalił w przepowiadaniu słowa Bożego. Dlatego w ramach wykładów dla wikariuszów znaleźć się muszą zagadnienia homiletyczne, które mają być przedmiotem egzaminu. Również starsi kaznodzieje powinni być objęci doszkalceniem homiletycznym a jego formy ustala diecezjalna komisja kaznodziejska¹³.

Analiza dokumentacji polskich synodów nasuwa spostrzeżenie, że wiele cennego materiału w kwestii odnowy kaznodziejstwa wypracował Synod Krakowski¹⁴. Godnym uwagi jest uwzględnienie bardzo szerokiego kontekstu życia Kościoła z podkreśleniem znaczenia aspektów ekumenicznych w kaznodziejstwie. Ogólna postawa i praktyka dialogu powinna znaleźć swoje zastosowanie w przekazywaniu słowa Bożego. Tę postawę dialogu Synod Krakowski określa bliżej jako „wymianę myśli i porozumienia ze słuchaczami, przy odnośzeniu się do nich z zaufaniem i szacunkiem. Zagadnienia dogmatyczne poruszane na ambonie należy ujmować i naświetlać od strony pozytywnej bez wdawania się w niepotrzebną krytykę stanowiska chrześcijan innych wyznań”¹⁵. Synod wskazuje na podstawowy warunek owocnego przepowiadania, jakim jest płynący z żywej wiary „pietyzm” dla słowa Bożego połączony ze świadectwem osobistego życia. Potrzeba odnowy została ujęta w sformułowaniu, iż sposób głoszenia słowa Bożego winien być dostosowany do pojęć, mentalności i języka ludzi współczesnych.

¹³ Tamże, s. 99.

¹⁴ *Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej 1972 – 1979*, t. I, II, Kraków 1985.

¹⁵ Tamże, s. 193.

Adaptacja ma dotyczyć sposobu głoszenia słowa Bożego w sposób naturalny, prosty i jasny. Wszelka sztuczność w doborze wyrazów, dykcji i stylu utrudnia porozumienie ze współczesnym słuchaczem. Argumentacja prezentowana w posłudze słowa na ambonie winna się opierać na całkiem pewnej interpretacji Objawienia, na solidnej znajomości teologii oraz uwzględnieniu stanu oraz osiągnięć współczesnej nauki i kultury¹⁶.

Bardzo istotne w aspekcie modelu homilii są wskazówki Synodu dotyczące zastosowania praktycznego. Słowo Boże głoszone w czasie liturgii nie może zawierać samego wykładu nauki chrześcijańskiej, ponieważ jego celem jest nie tylko wywieranie wpływu na rozum słuchaczy. Jego oddziaływanie ma objąć wolę i uczucia a także całe życie adresatów. W myśl pouczeń Synodu Krakowskiego, kaznodzieja jest zobowiązany podawać szczegółowe wskazania praktyczne i stawiać konkretne wymagania w przekonaniu, że czyni to w imieniu Chrystusa i Kościoła.

Homilia zatem powinna zawierać określoną, szczegółową i konkretną sugestię jako element egzystencjalny możliwy do realizacji przez słuchaczy. Wynika on nie tylko z logiki konstrukcji utworu homiletycznego, ale w aspekcie egzystencjalnym uwzględnia życiowe postawy słuchaczy, ich poziom religijny, intelektualny i moralny, jak również uwarunkowania rodzinne, społeczne a nawet materialne. Synod Krakowski podkreśla, że „ta znajomość słuchaczy, ich problemów i zagrożeń umożliwia nawiązanie z nimi szczerego kontaktu oraz zastosowania trafnej i przekonującej argumentacji”¹⁷.

Według Synodu homilia mszalna w niedziele i święta nakazane nie powinna trwać dłużej niż 15 minut a w święta cywilnie zniesione „jeszcze krócej”.

Duszpasterzy głoszących słowo Boże Synod zobowiązuje do przestrzegania tematów homilii wyznaczonych w programie duszpasterskim, do którego materiały pomocnicze przesyła Krakowski Ośrodek Homiletyczny. Księża proboszczowie i rektorzy kościołów mają obowiązek prowadzenia księgi kazań, do której należy wpisywać „tematy homilii, kazań okolicznościowych, konferencji i pogadarek religijnych wygłaszanych w parafii, datę oraz nazwisko osoby, która je wygłosiła. Księgę taką należy przedstawić podczas wizytacji dziekańskich i biskupich”¹⁸.

Reasumując niniejszy przegląd zaleceń polskich synodów diecezjalnych w aspekcie odnowy przepowiadania należy stwierdzić, że homilia powinna realizować zbawczy nakaz przepowiadania w dwóch zasadniczych kontekstach. Pierwszy, konkretnie ujęty kontekst życiowy, ujmuje zagadnienia i przypuszczalne problemy słuchacza. Drugi, ujęty w kerygmacie, akcentuje istotny, nadprzyrodzony kontekst zbawczy. Jest on rozwinięty w następujących po sobie elementach: didaskalicznym i parenetycznym. W aspekcie struktural-

¹⁶ Tamże, s. 192 – 193.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże, s. 199.

nym ujmuje jednostkę przepowiadania w harmonijną, estetyczną i sensowną całość, stanowiącą część sprawowanej liturgii mszalnej. W elemencie mistagogicznym zakłada ona działanie łaski, by dokonać twórczego wtajemniczenia w misterium eucharystyczne oraz wskazać w antropologicznej dedukcji jego możliwe do zastosowania szczegółowe odniesienia egzystencjalne.

Poszczególne synody w różnym stopniu eksponują elementy strukturalne homilii, chociaż w żadnej z opublikowanych uchwał nie ma syntetycznego jej ujęcia, jako wzorca dla współczesnego duszpasterstwa. W oparciu o materiał zawarty w uchwałach polskich synodów diecezjalnych można opracować spójną, praktyczną strukturę homilii, zbudowaną na zasadzie następującej segmentacji tekstu: wyjście egzystencjalne, kerygmat, element didaskaliczny, pareneza, czynnik mistagogiczny oraz zakończenie w formie antropologicznej dedukcji.